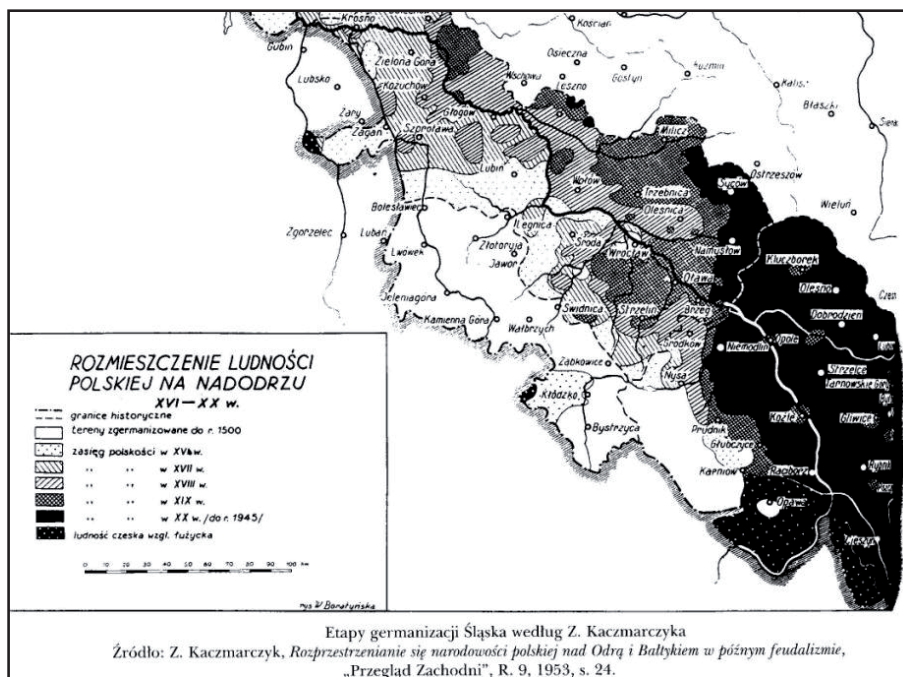


BARBARA MISZEWSKA
 Wyższa Szkoła Zarządzania Edukacja we Wrocławiu
 MICHAŁ LUBICZ MISZEWSKI
 Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łądowych we Wrocławiu

ROLA MIEJSC SAKRALNYCH ZIEMI KŁODZKIEJ W KSZTAŁTOWANIU SIĘ TOŻSAMOŚCI REGIONALNEJ

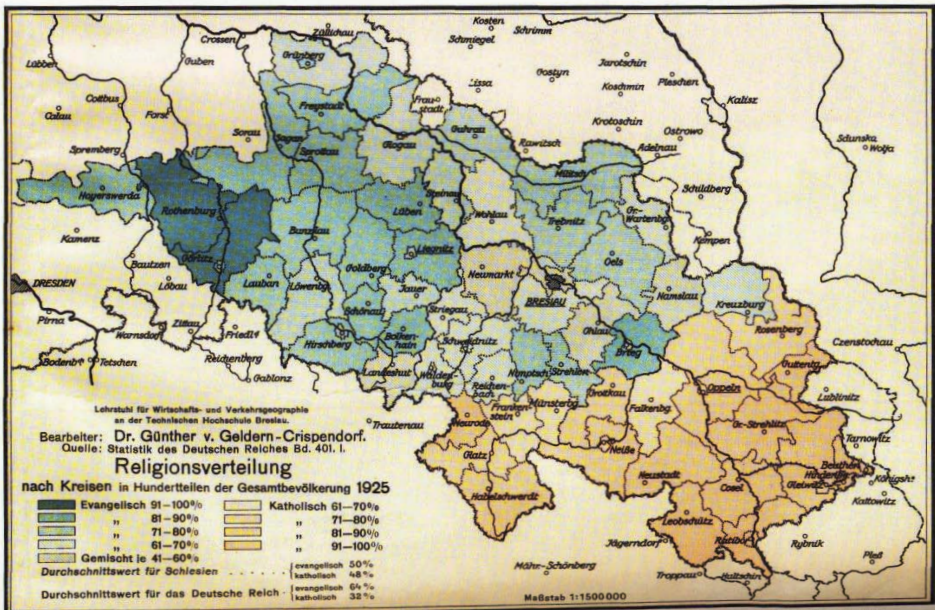
Ziemia Kłodzka jak prawie cały Dolny Śląsk doświadczyła po II wojnie światowej niemal całkowitej wymiany ludności. Obszar ten co najmniej od XI w. wchodził w skład Czech. Od 1526 r. znalazł się wraz z Czechami w państwie Habsburgów, a od połowy XVIII w. w granicach Prus. Z tych względów na krajozraz osadniczy tego obszaru wpływ wywarły dwie zamieszkujące ten teren nacje: Czesi i Niemcy. Obecność ludności polskojęzycznej była tu śladowa. Mapa (Il. 1)



Il. 1. Rozmieszczenie ludności polskiej na Nadodrzu wg Z. Kaczmarczyka

Źródło: D. Borowicz, *Mapy narodowościowe Górnego Śląska od poł. XIX w. do II wojny światowej*, Acta Univ. Wratisl. No 2710, 2004, s. 32.

pokazuje, że teren ten był poza zasięgiem występowania języka polskiego. Ziemia Kłodzka była jednak obszarem w większości katolickim (Il. 2). Fakt ten mógł ułatwić mentalną adaptację napływającej tu po II wojnie ludności z dawnych Kresów II Rzeczypospolitej. Bowiem po II wojnie światowej w wyniku decyzji wielkich mocarstw – mimo sprzeciwu Czechosłowacji – Ziemia Kłodzka znalazła się w granicach Polski.



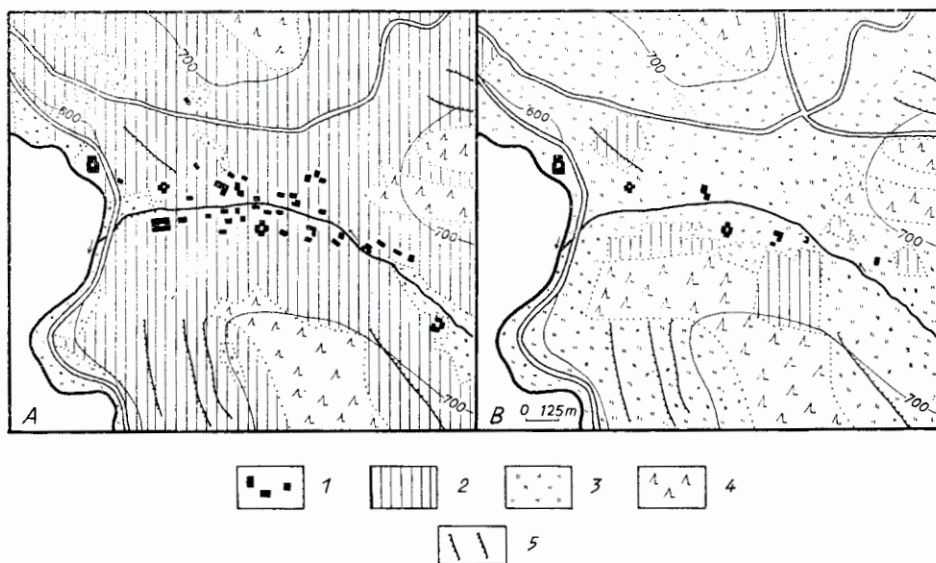
Il. 2. Katolicy i ewangelicy na Śląsku wg W. Geislera

Źródło: Ibidem.

Warunkami niesprzyjającymi osiedlaniu się tu ludności były:

- warunki naturalne,
- istnienie stref przygranicznych,
- odmienny od znanego dotąd osadnikom, charakter zabudowy tak miejskiej, jak i wiejskiej.

Niedogodność warunków naturalnych to przede wszystkim orografia. Osiedlająca się na tych terenach po wojnie ludność pochodziła na ogół z równinnych obszarów Kresów. Uprawa roli w urozmaiconym morfologicznie terenie była nie lada wyzwaniem, wyzwaniem było także stosowanie nieznanych dotąd maszyn rolniczych. Dość wcześnie po powojennym zasiedleniu zaczął się tu proces depopulacji. Opuszczane były górne części wsi, a w skrajnych przypadkach całe wsie, jak np. w Górach Żłotyńskich czy w dolinie Orlicy. Powodowało to zanik upraw polowych, a w konsekwencji obniżanie się granicy lasów (Il. 3).



Poniatów: A — 1882 r., B — 1973 r.; 1 — zabudowa, 2 — pola orne, 3 — łąki, 4 — lasy, 5 — terasy rolne.

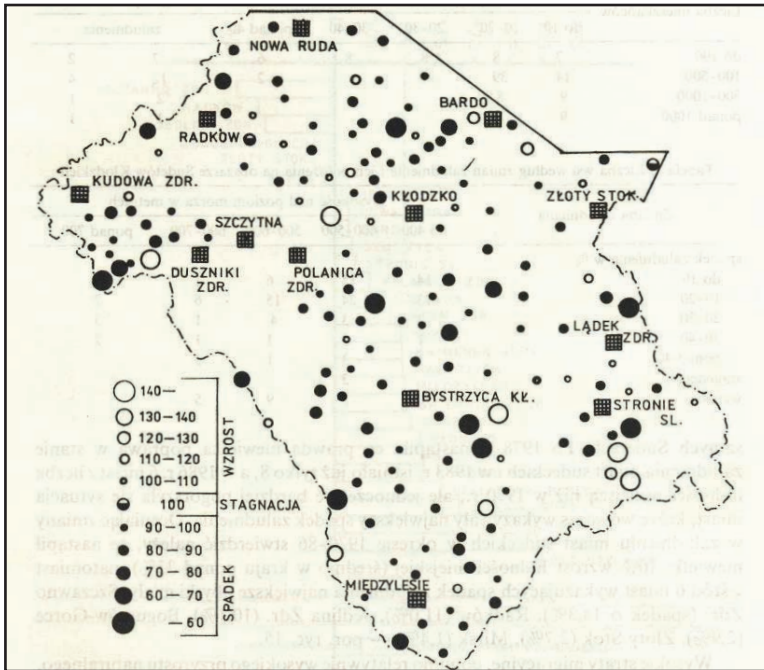
II. 3. Zmiany użytkowania ziemi w Poniatowie w latach 1882–1973 (Plewniak 1978)

Źródło: W. Plewniak, *Zmiany w środowisku geograficznym doliny Dzikiej Orlicy w Górach Bystrzyckich wywołane wyludnianiem się wsi*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 324, Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, z. 2, 1978, rycina s. 106.

Usytuowanie Ziemi Kłodzkiej w konfiguracji granic Rzeczypospolitej było powodem dużego udziału stref przygranicznych w całkowitej powierzchni rozpatrywanego obszaru. Strefy przygraniczne istniały formalnie do końca lat 80., a restrykcyjnie przestrzegane były do końca lat 60. Przebywanie w tych strefach wymagało uzyskania specjalnych przepustek (dotyczyło to także kuracjuszy), a osadnictwo na tych terenach było ograniczone i przebiegało pod specjalną kontrolą. Ograniczenia te były kolejnym czynnikiem depopulacji obszaru (II. 4).

Barierą mentalną był też inny charakter osadnictwa. Występujące tu powszechnie łańcuchówki charakteryzowały się dużymi zabudowaniami gospodarczymi, często trudnymi do ogarnięcia i utrzymania w należytym stanie.

W rezultacie po powojennej fali osadniczej Ziemia Kłodzka charakteryzowała się powolną depopulacją. Emigrowali ludzie zniechęceni trudnymi warunkami gospodarowania i może czasami trochę surowszym niż na nizinach klimatem. Sporadycznie te niesprzyjające warunki mogły jednak stymulować osadnictwo. Dotyczyło to osób szczególnie wrażliwych na piękno przyrody, osób które chciały „zginąć w tłumie”, które chciały poczuć się „właścicielami włości”, a od lat 70. amatorów posiadania domów letniskowych.



II. 4. Procesy depopulacji w Ziemi Kłodzkiej w okresie międzypisowym 1970–1988 (Ciok 1994)

Źródło: S. Ciok, *Wybrane obszary problemowe Polski Płd.-Zach.*, Studia Geograficzne LXII, 1994, s.

Przystosowywaniu się do życia w warunkach jakie oferowała Ziemia Kłodzka sprzyjała jednak – poza walorami krajobrazu – nie zniszczona podczas wojny substancja mieszkaniowa (Il. 5) oraz katolickość tych ziem (patrz Il. 2). Przejawiała się ona obecnością w krajobrazie:

- licznych przydrożnych kapliczek (choć odmiennych fizjonomicznie od pozostawionych na Kresach),
- katolickim charakterze większości kościołów (w przeciwieństwie do innych ziem Dolnego Śląska, gdzie na wsi występowały często dwa kościoły: protestancki i katolicki),
- obecnością szczególnych miejsc kultu, które były przedmiotem pielgrzymek: licznych kalwarii, dróg różańcowych, a przede wszystkim sanktuariów maryjnych.

Wśród zachowanych do naszych czasów kapliczek przydrożnych poświęconych Matce Boskiej pod różnymi wezwaniami (Il. 6), Chrystusowi (Il. 7), Trójcy Świętej (Il. 8), szczególnie symptomatyczną dla tych ziem jest postać św. Jana Nepomucena (Il. 9). Pomniki jemu poświęcone spotyka się najczęściej (nie tylko przy mostach). Świadczy to wyraźnie o wielkim kulcie, jakim cieszył się tu ten czeski święty.



II. 5. Zasięg zniszczeń wojennych na Dolnym Śląsku wg E. Kościk

Źródło: E. Kościk, *Osadnictwo wiejskie w południowych powiatach Dolnego Śląska w latach 1945-1949*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1982, s.

Najłatwiejsze do mentalnej akceptacji były miejscowe kościoły, często o – powszechnym w innych rejonach Polski – barokowym wystroju wnętrza. Warto wspomnieć, iż na obszarze Ziemi Kłodzkiej znajduje się łącznie około 170 kościołów i kaplic, a także ponad 5 tysięcy obiektów małej architektury sakralnej – przydrożnych kapliczek, krzyży oraz figur świętych¹. Szczególną rolę w ułatwianiu adaptacji do miejscowych warunków odegrały również miejscowe sanktuaria maryjne, będące zarówno w przeszłości, jak i obecnie ośrodkami przyciągającymi pielgrzymów. Sanktuaria te są symbolem narodowej jedności i czynnikiem integracji społecznej. Oprócz funkcji religijnych pełnią one ważne funkcje społeczne².

1 T. Fitych, *Święta przestrzeń kłodzkiej Zielonej Doliny – sakralny ogród maryjny z 1887 r.*, „Ziemia Kłodzka”, nr 210, grudzień 2011, s. 14–16.

2 W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 140, 146.



II. 6. Figura Matki Bożej w Starym Wielisławiu

Fot. B. Miszewska



II. 7. Rzeźba Chrystusa na krzyżu w Kłodzku

Źródło: http://dolny-slask.org.pl/4041698_foto.html?idEntity=539162

**II. 8. Statua Trójcy Świętej
w Łądku-Zdroju**

Fot. B. Miszewska



II. 9. Figura św. Jana Nepomucena w Wilkanowie

Fot. B. Miszewska

SANKTUARIA MARYJNE

Sanktuaria diecezjalne

Miejsca szczególnego kultu, które z czasem usankcjonowane zostały jako sanktuaria występują na Ziemi Kłodzkiej w: Bardzie, Wambierzycach, Starym Wielisławiu i na Górze Iglicznej k/ Międzygórze. Ich lokalizacja związana jest z cudownymi wydarzeniami, przede wszystkim uzdrowieniami, jakie miały tu miejsce u zarania ich istnienia, jak i w późniejszych okresach. We wszystkich tych sanktuariach kultem otaczane są figurki Matki Boskiej. Figurki te umieszczone są w głównych ołtarzach kościołów – wzniesionych na ich cześć i na potrzeby wzrastających rzesz pielgrzymów. Przy kościołach (poza Starym Wielisławem) wzniesiono też kaplice dróg krzyżowych i różańcowych oraz różne inne obiekty na potrzeby pielgrzymów i ku pogłębieniu ich wiary, np. ruchome szopki (w Bardzie i w Wambierzycach).

Najstarszym z wymienionych sanktuariów jest Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie. Kultem od XII w. otaczana jest 43-centymetrowa figura Matki Bożej z Dzieciątkiem (Il. 10). Od XII w. istniała tu też kaplica, którą opiekowali się kolejno joannici, augustianie, a od XIII w. cystersi, którzy dotrwali tu do kasaty zakonów w 1810 r. Dzięki cystersom powstał w Bardzie w 1325 r. pierwszy kościół zwany czeskim³. Aby pomieścić rosnące rzesze pielgrzymów niepełna sto lat później w 1418 r. powstał drugi kościół zwany niemieckim, połączony z pierwszym zakrystią⁴. Oba kościoły zostały spalone przez husytów w 1425 r. Obecny barokowy pochodzi z XVII w. (Il. 11). Figurkę M. B. w okresach zagrożeń ukrywano kilkakrotnie w Kłodzku i w klasztorze cysterskim w Kamieńcu Ząbkowickim. Po traktacie westfalskim w 1648 r. figurka na stałe wróciła do Barda, co spowodowało odrodzenie się kultu maryjnego i powrót pielgrzymów. Pielgrzymowali tu wierni z Czech, Moraw, Polski, a przede wszystkim ze Śląska. Celem pielgrzymek była też Kaplica Górska wieńcząca drogi kalwaryjskie⁵. Prowadziły do niej trzy drogi: polska, czeska i niemiecka. Przy tych drogach znajdują się stacje Męki Pańskiej w postaci XVIII-wiecznych krucyfiksów. Na przeciwległe wzgórze – Górę Różańcową – prowadzi aleja ułożona na kształt rozrzuconego różańca, przy której w latach 1905–1939 wzniesiono 14 kaplic różańcowych i Męki Pańskiej zbudowanych w różnych historycznych stylach (100 najpiękniejszych sanktuariów 2009), (Il. 12, 13). Od roku 1900 sanktuarium w Bardzie opiekują się oo. redemptoryści (od 1945 r. redemptoryści polscy). 3 VII 1966 r. podczas obchodów milenium chrztu Polski arcybiskup wrocławski Bolesław

3 A. Sochaczewski, *Sanktuaria w Polsce*, Warszawa 2007.

4 J. Czerwiński, *Dolny Śląsk – przewodnik*, Wrocław, 2009.

5 A. Sochaczewski, op. cit.



II. 10. Figurka Matki Bożej Bardzkiej

Źródło: http://www.bardo.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&sub=9&menu=58&strona=1

II. 11. Bazylika Mniejsza Nawiedzenia NMP w Bardzie Śląskim

Źródło: http://www.se.pl/porady/miejsca-kultu/sanktuarium-matki-bozej-strazniczki-wiary_132511.html





II. 12. Jedna z kaplic na Górze Różańcowej w Bardzie Śląskim (Fot. B. Miszewska)



II. 13. Jedna z kaplic na Górze Różańcowej w Bardzie Śląskim (Fot. B. Miszewska)

Kominek w imieniu papieża Pawła VI dokonał koronacji figury Matki Bożej. Z kolei 2 IX 2004 r. abp metropolita wrocławski Marian Gołębiowski, podniósł bardzkie sanktuarium do rangi Metropolitalnego Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary. Natomiast 18 XI 2009 r. papież Benedykt XVI nadał bardzkiej świątyni tytuł Bazyliki Mniejszej. Bardo jest miejscem bardzo licznych pielgrzymek organizowanych w ciągu całego roku dla grup stanowych i zawodowych. Ponadto począwszy od 2004 r., tj. od czasu ustanowienia przez Papieża Jana Pawła II diecezji świdnickiej, rokrocznie w październiku Bardo jest miejscem epilogu diecezjalnej pieszej pielgrzymi do Częstochowy. Dodatkową atrakcją sanktuarium Muzeum Sztuki Sakralnej i ruchoma szopka⁶.

Nieco tylko młodszym miejscem kultu i celem pielgrzymek są położone u stóp Gór Stołowych Wambierzyce. Znajduje się tu Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Patronki Rodzin. Cześć oddawana jest tu już od XIII w., wyrzeźbionej w drewnie 28-centymetrowej figurce M.B. z Dzieciątkiem, zawieszanej pierwotnie na drzewie lipowym (Il. 14). Dopiero w XVII w. podjęto inicjatywę – początkowo nieudaną – wybudowania świątyni poświęconej Matce Boskiej. Obecną świątynię ukończono w 1720 r. Imponująca barokowa budowla (Il. 15) przypomina wznoszone w tym czasie świątynie w Austrii i Czechach⁷. Kościół w Wambierzycach – jako pierwszy na Śląsku – został 22 II 1936 r. podniesiony do rangi bazyliki mniejszej przez papieża Piusa XI. Otoczenie świątyni ma nawiązywać do Jerozolimy. Tak jak w Jerozolimie do miejscowości prowadzi 17 bram, przez wieś płynie Cedron, a na okolicznych wzgórzach o biblijnych nazwach Tabor, Syjon, Horeb, Synaj rozmieszczono ponad 100 kaplic i kapliczek kalwaryjskich. Kaplice, obrazy i rzeźby znajdujące się w nich poświęcone są Chrystusowi, Matce Bożej i świętym. Powstawały one głównie na przełomie XIX i XX w. (Il. 16, 17).

Powojenne zmiany granicy nie zahamowały ruchu pielgrzymkowego, przeciwnie nadal się on nasilał. W związku z tym 17 sierpnia 1980 r. miała miejsce uroczysta koronacja figury Matki Boskiej i nadanie jej tytułu Wambierzyckiej Patronki Rodzin. W imieniu papieża Jana Pawła II aktu tego dokonał prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński wraz z arcybiskupem wrocławskim Henrykiem Gulbinowiczem. Także w 1980 r. narodziła się tradycja organizowania spotkania młodzieży z Czech, Niemiec i z Polski, czyli z krajów, z których tradycyjnie napływali pielgrzymi. Od tej pory odbywają się one rokrocznie w trzecią niedzielę września. Wyrazem wpisywania się w świadomość społeczną roli i znaczenia kultu Matki Bożej stało się ogłoszenie w 2009 r. Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin Patronką Ziemi Kłodzkiej⁸.

6 K. K. Czapliński, *Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w kościele pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Starym Wielisławiu*, „Ziemia Kłodzka”, nr 227, czerwiec 2013, s. 21–22.

7 J. Czerwiński, op. cit.

8 D. Sakaluk, *Turystyczno-pielgrzymkowe walory diecezji świdnickiej*, „Ziemia Kłodzka”, nr 223, styczeń–luty 2013, s. 9–11.



Il. 14. Figura Matki Bożej Wambierzyckiej

Zródło: <http://www.pawlowski.dk/sanktuaria/wambierzyce/>

Il. 15. Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Patronki Rodzin

Fot. B. Miszewska



II. 16. Jedna z kaplic kalwarii
w Wambierzycach

Fot. B. Miszewska



Fot. 17. Jedna z kaplic kalwarii
w Wambierzycach

Fot. B. Miszewska



Z początków XIX w. pochodzi też dodatkowa atrakcja Wambierzyc – najstarsza na Dolnym Śląsku ruchoma szopka z około ośmiuset figurkami⁹.

Miejscem sakralnym równie starym, jak poprzednie miejscowości, jest Stary Wielisław k/Polanicy Zdroju. Podobno po drodze do Gniezna zatrzymał się w tutejszym kościele św. Wojciech. Bullą papieską już w 1300 r. miejscowy kościół nazwany został kościołem pielgrzymkowym. W 1428 r. został on spalony przez husytów. Obecny wzniesiony został w XV w. i w późniejszych stuleciach rozbudowany. Kościół ma charakter obronny i jest otoczony murem z krużgankami (Il. 18). W okresie nasilenia protestantyzmu Stary Wielisław pozostawał ostoją katolicyzmu. Czcią otacza się tu oryginalną figurę Matki Bożej przedstawioną z atrybutami Męki Pańskiej (Il. 19). Pochodzi ona prawdopodobnie z XIII w. i cudownie ocalała z pożaru, który strawił kościół podczas najazdu husytów. Ruch pielgrzymkowy nasilił się po 1713 r., kiedy zaraza dotknęła okolicę, a oszczędziła Stary Wielisław. Po wojnie ruch pielgrzymkowy zamarł, po kilkudziesięciu latach odrodził się dzięki staraniom oo. sercanów, którzy przejęli wielisławską parafię w 1972 r. W 2000 r. kardynał Henryk Gulbinowicz reaktywował tu Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, zaś w 2001 r. podniósł je do rangi sanktuarium międzynarodowego ze względu na przybywających tu pielgrzymów z Czech i Niemiec¹⁰.

Tradycja pielgrzymowania do sanktuarium w Starym Wielisławiu w powojennej historii wsi dopiero się odradza, ale jest wyraźnym dowodem na rodzącą się potrzebę dzisiejszych mieszkańców na tworzenie sfer *sacrum* i odkrywanie oraz adaptację do tych celów zapomnianych „miejsc świętych” (czyli jest dowodem na „zapuszczanie korzeni”).

Kolejne sanktuarium Ziemi Kłodzkiej znajduje się na Górze Iglicznej k/ Międzygórze. Jego pochodzenie jest różne od poprzednich. Nie wywodzi się bowiem od cudownych wydarzeń, jakie legły u podstawy sakralizacji miejsc, ale od czynników politycznych. Po wojnach śląskich Ziemia Kłodzka znalazła się w państwie pruskim i jej mieszkańcy mieli utrudniony dostęp do sanktuarium Madonny zwanej Matką Narodów Słowiańskich w Mariazell (Styria). W 1750 r. jeden z mieszkańców Wilkanowa Krzysztof Veit przywiózł kopię figury z Mariazell i zawiesił na drzewie na Górze Iglicznej. Figura ta przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem, liczy 39 cm i wyrzeźbiona jest w lipowym drewnie. W 1765 r. przeniesiono ją do wybudowanej drewnianej kaplicy, a w 1777 r. nastąpiło pierwsze cudowne uzdrowienie. Kolejne uzdrowienia wzbudziły ruch pielgrzymkowy, który wymusił budowę większego kościoła, istniejącego do dzisiaj (Il. 21). Został on poświęcony już w 1782 r., a ze względu na utrudniony dostęp na Górę Igliczną w okresie zimowym nadano mu wówczas wezwanie

9 A. Sochaczewski, op. cit.

10 K. K. Czaplinski, *Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w kościele...*, op. cit.



II. 18. Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej
w Starym Wielisławiu - Sanktuarium Matki
Bożej Bolesnej

Fot. B. Miszewska



II. 19. Figura Matki Bożej Bolesnej
w Starym Wielisławiu

(http://www.starywielislaw.pl/index.php?q=25&id_q=8)

Matki Bożej Śnieżnej. Po wojnie kościół niszczał do połowy lat 50., kiedy zaczęła się jego odbudowa i powrót pielgrzymów. Renowacji wymaga jeszcze pobliska kalwaria (Il. 20). 21 VI 1983 r. figura „Pani z Iglicznej” została koronowana we Wrocławiu przez Jana Pawła II, który nadał jej wezwanie Matki Boskiej Przyczyny Naszej Radości. Figura ta jest jedyną w Ziemi Kłodzkiej, jak i w całej diecezji świdnickiej osobiście koronowaną przez Jana Pawła II. Do sanktuarium „Maria Śnieżna” oprócz Polaków pielgrzymują wierni także z Czech, Słowacji i Niemiec¹¹.

Sanktuaria lokalne

Oprócz sanktuariów diecezjalnych na terenie Ziemi Kłodzkiej znajduje się szereg mniejszych, lokalnych ośrodków kultu maryjnego. O wspomnianym wyżej „zapuszczaniu korzeni” świadczy odrodzenie sanktuarium w Nowej Rudzie na Kościelcu (zwanego także Górą Wszystkich Świętych). Miejsce to stanowiło cel pielgrzymek od XVIII w. Obiektem kultu był tu drewniany krzyż, jak się przypuszcza postawiony przez bernardynów. W 1680 r. wybudowano w tym miejscu kościół jako *votum* wdzięczności za ocalenie od zarazy szalejącej w Ziemi Kłodzkiej. W 1855 r. w sąsiedztwie kościoła powstała droga krzyżowa. Poza relikwiami świętych czczona była tu figurka Madonny. Po wojnie obiekt uległ zapomnieniu, niszczał i groził zawaleniem. W efekcie w latach 80. kościół był już całkowitą ruiną, z zawalonym dachem i zniszczonymi ścianami. Jego odbudowa trwała w latach 1994–2000, m. in. przy pomocy finansowej przedwojennych mieszkańców wsi Słupiec (dziś części Nowej Rudy). Jednak już w 1996 r. nastąpiła jego rekonsekracja (Il. 22). Z kolei 15 IX 2002 r. ustanowiono tu Sanktuarium Ziemi Noworudzkiej poświęcone Matce Boskiej Bolesnej¹².

Przykładem sanktuarium o charakterze lokalnym jest także kaplica Matki Bożej Wspomożenia Wiernych na górze Cierniak w Radochowie k/Lądka Zdroju (Il. 23). Nieoficjalnie jest to tzw. sanktuarium dekanalne. Początki tego miejsca wiążą się z cudownym uzdrowieniem w połowie XIX w. właściciela wsi. W dowód wdzięczności ufundował on na szczycie góry kaplicę, później rozbudowaną. Kaplica stała się miejscem pielgrzymek okolicznych mieszkańców, szczególnie po wybudowaniu tu drogi krzyżowej. Ostatni odcinek drogi do kaplicy pokonuje się po kamiennych stopniach z wyrytymi nazwiskami fundatorów. Na jednym z nich widnieje napis „Polnische Freundschaft” („Polska Przyjaźń”) na cześć Polaków uczestniczących w niemieckiej Wiośnie Ludów (Il. 24). Kaplica i otoczenie w postaci drogi krzyżowej (Il. 25) są zadbane dzięki mieszkańcom Radochowa i pustelnikowi, który tu mieszka.

11 A. Sochaczewski, op. cit.

12 K. K. Czapliński, *Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej na Górze Wszystkich Świętych w Nowej Rudzie-Słupcu*, „Ziemia Kłodzka”, nr 225, kwiecień 2013, s. 21.



II. 20. Kalwaria na Górze Iglicznej

Fot. B. Miszewska



II. 21. Kościół na Górze Iglicznej

Fot. B. Miszewska



II. 22. Kaplica na Kościelcu k/Nowej Rudy

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Sanktuarium_na_Ko%C5%9Bcielcu#mediaviewer/Plik:Sanktuarium_na_Ko%C5%9Bcielcu.JPG



II. 23. Kaplica na Cierniaku w Radochowie

Źródło: <http://dolny-slask.org.pl/4379466,foto.html>



II. 24. Jeden ze stopni drogi na Cierniak

Fot. B. Miszewska



II. 25. Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej
na Cierniaku w Radochowie

Fot. B. Miszewska

Do lokalnych ośrodków kultu należy także Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Łądku Zdroju. Znajduje się ono w pochodzącej z II poł. XVII w. kaplicy zdrojowej. W głównym ołtarzu umieszczono barokową figurkę Matki Bożej z Dzieciątkiem (datowaną na 1674 r.). Warto również w tym miejscu przywołać Maryjny Ogród Sakralny w „Zielonej Dolinie” z kaplicą Matki Bożej Bolesnej, znajdujący się w Kudowie-Słone. Rozwój tego miejsca wiąże się z umieszczonym na drzewie przez miejscowego leśniczego obrazkiem Matki Boskiej Bolesnej. W 1832 r. Słone nawiedziła epidemia cholery, która pochłonęła 40 ofiar. Mieszkańcy udali się pod ten obraz na modlitwę, która została wysłuchana – zaraza ustąpiła. Wydarzenie to zapoczątkowało tradycję wotywnych procesji, organizowanych rokrocznie w uroczystość Trójcy Świętej. W latach 70. XIX w. postawiono tu niewielką drewnianą kapliczkę, zaś w 1887 r. w jej miejsce postawiono kaplicę murowaną, zachowaną do dziś. Współcześnie pełni ona rolę nieformalnego sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej, odwiedzanego przez mieszkańców okolicznych miejscowości oraz turystów i kuracjuszy przybywających do Kudowy z Polski i z zagranicy¹³.

13 T. Fitych, op. cit.

MIEJSCA SAKRALNE I PARASAKRALNE

O ile szybsze albo wolniejsze przejście tradycji pielgrzymowania do uznanych sanktuariów przez nowych mieszkańców Ziemi Kłodzkiej jest zrozumiałe, to bardziej godne uznania jest tworzenie nowych miejsc kultu. Te nowe miejsca są dowodem zakorzenienia się powojennych społeczności.

Jednym z takich miejsc jest kościół parafialny w Polanicy Zdroju, w którym znajduje się otaczany czcią obraz M. B. Nieustającej Pomocy przywieziony tu 1946 r. ze Stanisławowa. Jest to jeden z ponad 50 obrazów kresowych, które po wojnie znalazły się na Dolnym Śląsku, a jedyny w rejonie kłodzkim. Jego obecność sprzyjała zapewne po wojnie zakorzenianiu się tu ludności pochodzącej z dawnego woj. stanisławowskiego. Sprzyjała temu też obecność kapłanów, którzy z ludnością z kresów migrowali.

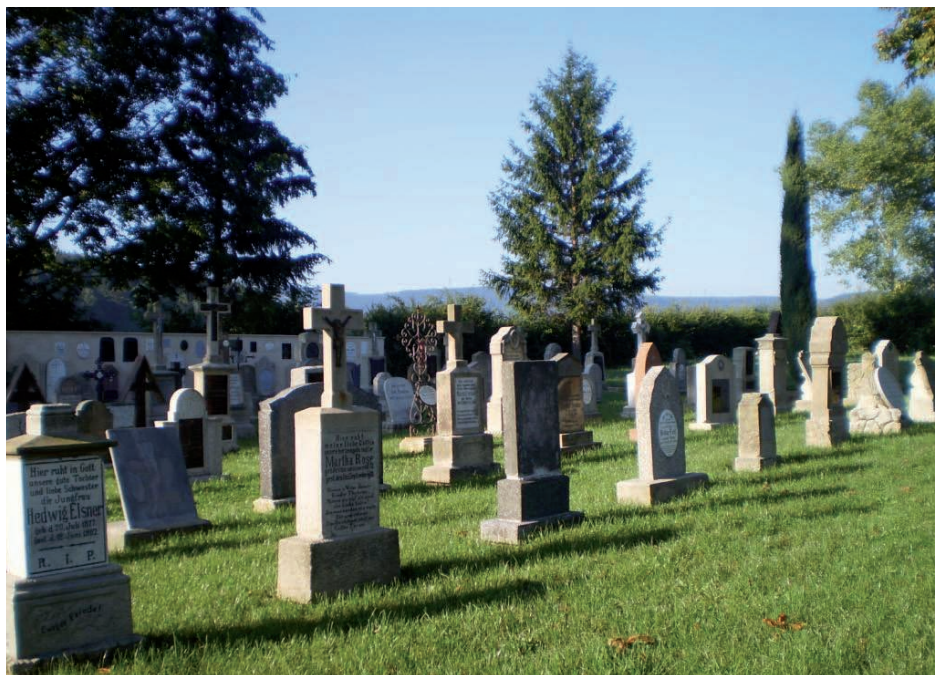
Stosunkowo nowym przejawem wrośnięcia w ten rejon ludności już tu urodzonej jest rosnąca dbałość o pamiątki przeszłości. Wyrazem tego są podejmowane w ostatnich latach działania mające na celu odbudowę zabytków kultury sakralnej w wyludnionych miejscowościach Ziemi Kłodzkiej. Dotychczas udało się zrekonstruować wzniesiony w 1872 r. kościółek w wiosce Karpów, który obecnie stanowi miejsce pielgrzymek leśników, myśliwych i turystów. Z kolei w 2003 r. poświęcono po odbudowie kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rudawie. W programie odbudowy małych kościołów w małych miejscowościach na pograniczu znalazły się ponadto m. in. kościoły w Lesicy, Niemojowie i w Kudowie-Brzozowiu, w Kątach Bystrzyckich (w gminie Łądek Zdrój) oraz w Płonicy (w gminie Złoty Stok)¹⁴.

Szczególnie ważne jest także ratowanie – w przeszłości często niszczonej – przedwojennych cmentarzy. Dowodem tego są także lapidaria, które powstały m. in. w Wilkanowie czy w Starym Wielisławiu, mające na celu uczczenie pamięci przedwojennych mieszkańców tych miejscowości (Il. 26). Przedwojenne nagrobki można obecnie zobaczyć na cmentarzach w kilkudziesięciu miejscowościach Ziemi Kłodzkiej¹⁵. Część z nich jest poważnie zaniedbana.

Nawiązaniem do nieodległej historii regionu jest tworzenie szlaków tematycznych. Warto zwrócić uwagę na dwa takie szlaki. Pierwszy z nich związany jest z pobytami Karola Wojtyły w ramach uroczystości kościelnych i z okazji turystycznych wędrówek. Został on otwarty 29 IV 2005 r. jako *Szlak Papieski*

14 J. Golał, *Czy można uratować wyludnione małe miejscowości na pograniczu?*, „Ziemia Kłodzka”, nr 200–201, luty–marzec 2011, s. 31.

15 Znaczna ich część opisana na stronie internetowej <http://staremagrobki.cba.pl>, poświęconej przedwojennym nagrobkom na Ziemi Kłodzkiej. Zamieszczono na niej podstawowe informacje na temat poszczególnych cmentarzy wraz ze spisem zachowanych do dziś przedwojennych grobów i – co warte szczególnej uwagi – zdjęciami każdego z nich z osobna.



Il. 26. Lapidarium w Starym Wielisławiu

Fot. B. Miszewska



Il. 27. Jedna z tablic na szlaku papieskim

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Gniewosz%C3%B3w_Tablica.JPG

Ziemi Kłodzkiej. Liczy sobie 110 km, a oznaczony jest symbolem krzyża stojącego na górze w kolorze żółtym i tablicami pamiątkowymi, zamieszczonymi głównie na kościołach¹⁶ (Il. 27). Szlak ten podzielony jest na trzy etapy. Pierwszy z nich wiedzie z Kudowy-Zdroju-Czermnej do Wambierzyc. Drugi prowadzi z Dusznik-Zdroju przez Spaloną do Gniewoszowa koło Międzylesia. Etap trzeci rozpoczyna się w Międzylesiu, biegnie przez Śnieżnik i Górę Igliczną, kończy się zaś w Międzygórzu¹⁷.

Drugi ze szlaków poświęcony jest osobie błogosławionego ks. Gerharda Hirschfeldera (Il. 28), duszpasterza młodzieży, który za sprzeciw wobec polityki



Il. 28. Jedna z tablic na szlaku bł. Gerharda Hirschfeldera

Fot. B. Miszewska

- 16 Tablice upamiętniające pobyty Karola Wojtyły na Ziemi Kłodzkiej można spotkać m.in.: przy wejściu do kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dusznikach-Zdroju, przy kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa w Długopolu-Zdroju mieszczącej się w szpitalu sanatoryjnym „Mieszko”, jako wrót kościoła w Gniewoszowie, a także przy schronisku na Śnieżniku (upamiętniają one pieszą wędrówkę z 8 studentami w 1955 r.), przy wejściu do kościoła w Starym Wielisławiu (pobyt w 1959 r.) oraz na domu zakonnym Sióstr Służebniczek w Kudowie Zdroju (pobyt w 1974 r.).
- 17 M. Perzyński, *Śladami Papieża Polaka*, „Niedziela” (edycja świdnicka), nr 17/2009, zob. na: <http://www.niedziela.pl/artukul/101058/nd/Sladami-Papieza-Polaka> (dostęp 10 XII 2013).

nazistowskiej w czasie wojny został zamordowany w Dachau. Szlak ten został otwarty we wrześniu 2011 r. jako jedna z inicjatyw społeczno-religijnych, jakie zrodziły się po beatyfikacji kapłana, która miała miejsce 19 września 2010 r. w katedrze w Münster. Obejmuje on wszystkie miejscowości, w których żył i działał ks. Hirschfelder. Rozpoczyna się na cmentarzu w Kudowie-Zdroju-Czermnej, na którym pochowano jego szczątki. Następnie prowadzi przez Wambierzyce i Góry Stołowe, gdzie ks. Hirschfelder prowadził pielgrzymki młodzieży, przez Kłodzko, w którym się urodził, Bystrzycę Kłodzką, w której pracował, aż do Kątów Bystrzyckich koło Łądka-Zdroju. Ten niemiecki duchowny jest pierwszym błogosławionym powstałym w 2004 r. diecezji świdnickiej, a do jego grobu pielgrzymują wspólnie Polacy, Niemcy i Czesi¹⁸.

ZAKOŃCZENIE

Ziemia Kłodzka określana bywa „Zakątkiem Pana Boga” i „Krajem Maryjnym”. Świadectwem tego są po dziś dzień liczne kościoły i kaplice, zwłaszcza zaś wspomniane sanktuaria maryjne. Ich działalność jest dowodem istnienia wśród mieszkańców Ziemi Kłodzkiej tożsamości regionalnej, opisywanej z perspektywy światopoglądowej¹⁹. W miarę upływu lat od zakończenia II wojny światowej odziedziczone po poprzednich mieszkańcach Ziemi Kłodzkiej na stałe wpisały się w świadomość nowych mieszkańców. Powojenne zmiany granic nie zahamowały ruchu pielgrzymkowego. Stopniowe zakorzenianie się powojennych społeczności przyczyniło się do podtrzymania, ale i do rozwoju ruchu pielgrzymkowego w miejscowych sanktuariach (Bardo, Wambierzyce, Góra Igliczna), a także do odrodzenia sanktuariów po wojnie nieco zapomnianych (Stary Wielisław, Kościelec w Nowej Rudzie).

18 D. Sakaluk, *Turystyczno-pielgrzymkowe walory diecezji świdnickiej*, „Ziemia Kłodzka”, nr 223, styczeń–luty 2013, s. 9–11.

19 Tożsamość regionalna w perspektywie światopoglądowej związana jest z postawą religijną i etyczną, wspólną dla danego kręgu kulturowego, przejawiającą się w kultywowaniu bądź nie określonych praktyk religijnych, wyznawaniu tożsamych wartości. Innymi słowy wyraża się ona w tworzeniu pewnego wspólnego kręgosłupa moralno-swiatopoglądowego danej społeczności, zob. M. S. Szczepański, A. Śliz, *Dylematy regionalnej tożsamości. Przypadek Górnego Śląska*, „Śląsk” R. 2010, nr 10, s. 15–19.

BARBARA MISZEWSKA, MICHAŁ LUBICZ-MISZEWSKI

THE ROLE OF THE SACRED PLACES IN THE KŁODZKO REGION IN SHAPING REGIONAL IDENTITY

SUMMARY

Until 1945, the presence of Polish-speaking population in Kłodzko Region was very small. The area was predominantly Catholic and that fact contributed to facilitation of the mental adaptation of the settlers who came here after World War II from the former Borderlands of the Second Republic. Catholicity of these lands was visible in the landscape: the many roadside shrines (although physiognomically different from the ones left in the Borderlands), Catholic churches (in contrast to other lands in Lower Silesia, where in the countryside there were often two churches: Protestant and Catholic) and the presence of specific places of worship, which were the subject of pilgrimage (many Calvary, rosary paths and above all Marian shrines). This article is an attempt to registration of the surviving, revived and newly created religious places and to highlighting their impact in shaping regional identity of modern inhabitants.

Translated by Michał Lubicz-Miszewski